



Die Fernsehkanzel

Transmisja Telewizyjna z 11.10.2015 (Nr 1068)

„Małżeństwo i odpowiedzialność mężczyzny”

Autor: Pastor Christian Wegert ©

Kazanie: „Potem Pan Bóg rzekł: Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc. Ulepiwszy z gleby wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki powietrzne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonać się, jaką on da im nazwę. Każde jednak zwierzę, które określił mężczyzna, otrzymało nazwę istota żywa. I tak mężczyzna dał nazwy wszelkiemu bydłu, ptakom powietrznym i wszelkiemu zwierzęciu polnemu, ale nie znalazła się pomoc odpowiednia dla mężczyzny. Wtedy to Pan sprawił, że mężczyzna pogrążył się w głębokim śnie, i gdy spał, wyjął jedno z jego żeber, a miejsce to zapełnił ciałem. Po czym Pan Bóg z żebra, które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę. A gdy ją przyprowadził do mężczyzny, mężczyzna powiedział: Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała! Ta będzie się zwała niewiastą, bo ta z mężczyzny została wzięta. Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem. Chociaż mężczyzna i jego żona byli nadzy, nie odczuwali wobec siebie wstydu. ”

(1 Mojżeszowa 2, 18-25)

W opisie stworzenia w rozdziale pierwszym czytamy, jak Bóg stworzył niebo i ziemię. W drugim rozdziale otrzymujemy bardziej szczegółowy opis szóstego dnia stworzenia. On chce dać nam niepodważalną prawdę odnośnie małżeństwa.

W pierwszym rozdziale Bóg nauczył nas czegoś bardzo ważnego, mianowicie, że mężczyzna , i kobieta są absolutnie równowartościowi a szóstego dnia dowiedzieliśmy się: „I stworzył Bóg człowieka, na obraz swój, stworzył go na swoje własne podobieństwo-stworzył mężczyznę i kobietę” (werset 27).

To oznacza, że człowiek otrzymał swoją godność od Boga, że jest Jego odzwierciedleniem, zarówno mężczyzna jak i kobieta. Oboje mają taką samą wartość, mężczyzna nie ma 70% udziału, a kobieta tylko 30%. Nie jest również odwrotnie! Oboje są stworzeni razem na obraz Boga. Nie znaczy to jednak, że nie ma żadnej różnicy między mężczyzną a kobietą. Już w stworzeniu wszechświata Bóg wyjaśnił, że oboje są absolutnie równowartościowi, ale różniący się w stworzeniu.. Raymond Ortlund powiedział: „W 1 Księdze Mojżeszowej 2, staje się widoczne, że równość między mężczyzną a kobietą nie jest równością, której nie można odróżnić.”

Obecnie często podkreśla się „gender mainstreaming”, że między kobietą a mężczyzną nie ma żadnej różnicy. Kobieta nie rodzi się nią, ale jest tego nauczona. To samo dotyczy mężczyzn. Jednak ten pogląd nie jest zgodny z Bożym porządkiem stworzenia !

Różnice między mężczyzną a kobietą nie są kwestią zwykłej anatomii. To nie jest biologiczny drobiazg bez znaczenia i też nie jest przypadkiem. To Bóg pragnął mężczyzn jako mężczyzn i kobiety jako kobiety stworzyć. Czego uczymy się z historii stworzenia świata o roli mężczyzny i kobiety w małżeństwie?

Mężczyzna został stworzony pierwszy.

W wersecie 7 czytamy: „Wtedy to utworzył Jahwe człowieka z gliny i tchnął w jego nozdrza tchnienie własnego życia. I w ten sposób stał się człowiek istotą żywą” I w wersetach 21-22: „ *Wtedy to Pan sprawił, że mężczyzna pogrążył się w głębokim śnie, i gdy spał, wyjął jedno z jego żeber, a miejsce to zappełnił ciałem. Po czym Pan Bóg z żebra, które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę i ją przyprowadził do mężczyzny...*”

W Pierwszym liście do Tymoteusza Paweł pisze o tym, jak wierzące kobiety mają zachowywać się na zebraniach liturgicznych. Powinny na mieszanych zgromadzeniach, na których są obecni mężczyźni i kobiety same w cichości uczyć się, bez rozgłosu. Uzasadnił to w porządku stworzenia świata: „*Wiadomo przecież, że Adam został stworzony najpierw, a potem dopiero Ewa*” (1 Tymoteusz 2,13).

Dlaczego Bóg stworzył taką kolejność? Dlaczego nie stworzył Adama i Ewy jednocześnie np. z garści pyłu? W tym porządku Bóg uczy nas czegoś o relacji między mężczyzną i kobietą. Daje jasno do zrozumienia, że jest priorytet co do odpowiedzialności. Nie ma to absolutnie nic wspólnego z wyższą lub niższą wartością. Adam, który do tej pory był bezgrzesznym mężczyzną, który żył w doskonałej zależności i czystości przed Bogiem, otrzymał szczególną odpowiedzialność. Po pierwsze: mężczyzna został stworzony pierwszy, potem kobieta. To wskazuje na odpowiedzialność przewodnictwa.

Mężczyzna otrzymał przykazanie.

Ponieważ mężczyzna został stworzony pierwszy, Bóg wyjaśnił mu, jak powinien się moralnie zachowywać. On otrzymał pouczenie od Boga, a zatem moralną odpowiedzialność.

Jeszcze zanim została stworzona kobieta, Bóg przyszedł do tego mężczyzny i powiedział w wersetach 16-17: „*I dał Pan Bóg człowiekowi taki rozkaz: z każdego drzewa tego ogrodu możesz jeść, ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy tylko zjesz z niego, na pewno umrzesz*”. Po stworzeniu kobiety, nie czytamy, że Bóg powtórzył to moralne przykazanie. Nie, Adam był za to odpowiedzialny. On otrzymał objaśnienie, i On powinien w dalszym ciągu nad tym czuwać, nad przestrzeganiem Bożych przykazań w ogrodzie Eden.

Mężczyzna został pierwszy pociągnięty do odpowiedzialności.

Później, gdy wkraść się grzech, Bóg przyszedł wieczorem do Ogrodu. Chociaż kobieta pierwsza zjadła zakazany owoc, Bóg zwrócił się do Adama a nie do Ewy i to jego pociągnął do odpowiedzialności: „*Lecz Pan Bóg zawołał na Adama i rzekł do niego: Gdzie jesteś?*” (1 Mojżeszowa 3,9).

Ponieważ mężczyzna ponosił główną odpowiedzialność, Bóg zawołał do niego a nie do Ewy. Nie oznacza to oczywiście, że kobieta nie ponosi odpowiedzialności za swoje działania i uczynki. Ona, tak samo jak mężczyzna jest osobiście zobowiązana do bycia moralnym człowiekiem, stworzonym na obraz Boga i rozumie się, że jest odpowiedzialna. Ale w związku między mężczyzną i kobietą Bóg patrzy na mężczyznę i mówi: „*Czy byłeś w swoim domu duchowym przywódcą?*”

W tym miejscu widać jak również w naszych czasach istnieje wielka potrzeba odpowiedzialności. W wielu przypadkach ta odpowiedzialność mężczyzn za swoje małżeństwa nie jest widoczna. Chrześcijanin ma obowiązek poprowadzić swoją rodzinę, najlepiej jak potrafi. Odpowiada też za umiar w obchodzeniu się z pieniędzmi, w utrzymaniu. Również jeśli rodzina nigdy nie czyta Biblii lub rzadko uczęszcza na nabożeństwa, wówczas niech się spodziewa, że Bóg zada o to pytanie mężczyźnie.

Potrzebujemy mężczyzn, którzy kochają swoje żony i którzy są dobrymi ojcami dla swoich dzieci, obejmują odpowiedzialność w domu! Wiele rodzin cierpi, ponieważ mężczyźni poświęcają całą swoją energię na karierę lub hobby, albo siedzą po pracy na kanapie przed telewizorem. Niech Bóg obudzi mężczyzn, aby poważnie podeszli do danej im przez Boga roli i prosili Pana o siłę, pomoc i miłość dla ich przywódczej roli!

Kobieta jako asystentka

Jaką funkcję powinna podjąć kobieta w związku małżeńskim? Bóg mówi: „*Uczynię mu pomoc odpowiednią dla niego*”. Ona powinna wspierać męża w odpowiedzialności, wzmacniać go i stać po jego stronie. Ona nie jest przy tym żadnym lokajem, nie jest nadmiernie służalczą osobą, która nie ma nic do powiedzenia, i której odmawia się edukacji. Nie, ona jest pomocnikiem, który jest dla niego odpowiedni. Oznacza to, że ona jest odpowiednia, stosowna, nadająca się, właściwa, adekwatna. Wspiera swojego męża, ustawia się kochającemu przywództwu. Doradza mu w ważnych sprawach i podejmuje zadania.

Samemu Bogu nie przeszkadza, przedstawiać siebie jako naszego pomocnika. W Starym Testamencie słowo „*pomocnik*” jest używane wciąż wielokrotnie jako wyraz Bożej aktywności. „*Oto Bóg jest moim pomocnikiem*” (Psalm 54,6) (tłumaczenie niemieckie). „*Ty jesteś bowiem moją pomocą i ocaleniem*” (Psalm 70,6) „*Pan jest ze mną jako pomocnik mój*” (Psalm 118,7). „*Lecz wszechmogący Pan pomaga mi dlatego nie zostałem zhańbiony*” (Izajasz 50,7). W małżeństwie żona może odzwierciedlać istotę Boga, który śpieszy, aby pomóc i uratować ludzi.

Droga siostró, jeśli masz do czynienia z niewrażliwym mężem, który nie docenia całej twojej pracy i wysiłku, niech Bóg doprowadzi go do porządku. Pamiętaj o tym, że zostałaś stworzona na doskonały Boży obraz, jesteś równoważna, równowartościowa, całkowicie równa a twoim zadaniem jest odzwierciedlać Boga wtedy, gdy pomagasz twojemu mężowi. Cóż za wspaniała praca!

Bóg miał takie myśli o małżeństwie. Zanim na świecie pojawił się grzech: Bezgrzeszny mężczyzna, pełen miłości do Boga i do swojej żony, wrażliwy, a jednocześnie silny i moralnie doskonały, czysty i szczery w przywództwie. I bezgrzeszna kobieta, pełna miłości do Boga i swego męża, która z radością wspiera go w przewodniczącej roli. Bez poniżania przez mężczyznę i unizniania kobiety czy umniejszania jej roli. Dwie pokorne istoty, zafascynowane Bogiem, które w harmonii i czystości, jedyni w swoim rodzaju, jednocześnie posiadający swoją odmienną odpowiedzialność przeżywaną dla Bożej chwały. Takie małżeństwo zostało stworzone przez Boga jako najlepsze dla ludzi. Jednak diabeł nienawidzi Boga i nienawidzi ludzi. Dlatego atakuje Boski porządek i zniekształca go przez grzech i hańbę. Cierpi przez to bardzo wiele małżeństw, może również twoje. Patrzysz na swoje małżeństwo i odkrywasz, że nie żyjesz tak, jak chciał Bóg. Nie kierujesz tak, jak powinieneś i nie pomagasz. Nie poddajesz się tak, jak powinieneś. Czysty obraz Boga, reprezentowany przez Ciebie i twojego współmałżonka, jest zniekształcony przez grzech!

Pamiętaj jednak, że jest nadzieja i pomoc! Chrystus przyszedł, aby osobiście ciebie przywrócić. On chce zrobić w twoim sercu początek. Moc egoizmu, samolubstwa, pychy, nienawiści, gniewu i zazdrości została złamana przez śmierć Jezusa na krzyżu. On wziął również twoją hańbę na krzyż, aby dać tobie moc do zmiany. Chrystus przyszedł, aby uzdrowić zepsute związki! Amen.